

Mykoła Zymomria

"Droga na zachód. Osadnictwo ludności ukraińskiej na ziemiach zachodnich i północnych Polski w ramach akcji "Wisła", Roman Drozd, Warszawa 1997 : [recenzja]

Słupskie Studia Historyczne 6, 163-167

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Roman Drozd, *Droga na zachód. Osadnictwo ludności ukraińskiej na ziemiach zachodnich i północnych Polski w ramach akcji „Wisła”*, Warszawa 1997, ss.189

Jeden z największych luminarzy myśli ukraińskiej Iwan Franko (1856-1916) stwierdził w 1914 r., że *„Adam Mickiewicz, bez wątpienia, jest największym poetą narodu polskiego i jednym z najgenialniejszych ludzi, jakich wydała ludzkość. Jednak duchowa spuścizna, jaką pozostawił po sobie, to tylko mała częśćka tego, co mógłby zrobić w przeciągu swego niedługiego życia, gdyby ono potoczyło się dla niego bardziej szczęśliwie.”*¹ Myśl ta może być parafrazą określającą dotychczasowy stan badań nad stosunkami polsko-ukraińskimi. W przeciągu ostatnich lat, zwłaszcza po 1990 r., pojawiło się szereg publikacji badawczych próbujących wyświetlić złożoność stosunków polsko-ukraińskich. Należy tutaj wymienić dogłębne prace takich autorów jak: A. Chojnowski, G. Motyka, T.A. Olszański, M. Papierczyńska-Turek, C. Partacz, W.A. Serczyk, S. Stępień, J. Tomaszewski, R. Torzecki, a także B. Huk, S. Kozak, A. Kolańczuk, E. Miśiło, W. Mokry, M. Siwicki, S. Zabrowarny, oraz J. Daszkiewicz, W. Serhijczuk, M. Kuczerepa, J. Hrycak i inni.

Celowo wymieniono tych badaczy, którzy bez emocji zaangażowali się w odnalezienie drogi do prawdy, a nie do kroczenia ścieżką zmierzającą „donikąd”². Na szczególną uwagę zasługuje twórcza działalność naukowa Romana Drozda. Jest on autorem zbioru dokumentów poświęconego Ukraińskiej Powstańczej Armii, wielu artykułów, a także recenzowanej tutaj monografii: *Droga na zachód. Osadnictwo ludności ukraińskiej na ziemiach zachodnich i północnych Polski w ramach akcji „Wisła”*.

Książka Romana Drozda wyróżnia się własnym, oryginalnym podejściem do opracowanego tematu, celnymi wnioskami, a zwłaszcza konkretnym naukowym poszukiwaniem, opartym głównie na źródłach archiwalnych. Praca składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia, bibliografii oraz wartościowych zestawień tabelarycznych (nr 1-19). Poszczególne rozdziały logicznie uzupełniają się nieznany lub mało znanymi dotychczas faktami, które ukazują funkcjonowanie systemu totalitarnego, w warunkach którego mogła zostać zniewolona nie tylko

jednostka, ale cały naród, który w tym przypadku stał się obiektem deportacji. We *Wstępie* /s.5-12/ Roman Drozd słusznie stwierdza, że przesiedlenie narodu ukraińskiego (szkoda, że autor stale używa pojęcia „ludność ukraińska”, które w pełni nie odzwierciedla pojęcia narodu jako podmiotu) na zachodnie i północne ziemie Polski w ramach akcji „Wisła” charakteryzowało się specyficznymi cechami, które nie wystąpiły w przesiedleniach innych narodów zamieszkujących Polskę. Nonsens akcji „Wisła” polegał na tym, że jej ofiarami stali się *de iure* i *de facto* obywatele Polski, stanowiący mniejszość ukraińską.

Rozdział pierwszy *Przesiedlenie ludności ukraińskiej z Polski do Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej w latach 1944-1946* /s.13-29/ organicznie łączy się z drugim - „*Geneza i założenia organizacyjne przebiegu przesiedleń ludności ukraińskiej na ziemie zachodnie i północne Polski w ramach akcji „Wisła”* /s.31-52/, często zawarte są w nich zaskakujące fakty, które obejmują, bez wyjątku, wszystkie sfery życia Ukraińców w dramatycznej sytuacji wysiedlania oraz ich rozproszenia na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Oprócz tego, jak wiadomo, półmilionowa rzesza Ukraińców była wywieziona na Ukrainę w ramach tzw. „wymiany ludności” – zgodnie z umową między PKWN a USRR z 9 września 1944 r. Inaczej mówiąc, miała miejsce niemoralna zasada oparta na nieludzkiej ideologii, która inspirowała i realizowała wyniszczenie narodu. Cenne jest tutaj stwierdzenie anglojęzycznego historyka Normana Daviesa, który w nowojorskim wydaniu swojej kapitalnej pracy: *Serce Europy krótka historia Polski* ukazał akcenty cierpienia narodu. Straty Ukraińców poniesione wskutek wysiedlenia z ich ziem etnicznych, za stwierdzeniem Daviesa – to „nie tylko oznaka geograficzna”, ale przede wszystkim „przywiązanie narodu do swojej ziemi ojczystej” z tendencją do zachowania własnego języka, historii, kultury, tradycji, wszystkich duchowych dążeń. W tym kontekście, nie wybrane, a typowe przykłady podał Roman Drozd w rozdziałach trzecim i czwartym - *Przesiedlenie ludności ukraińskiej na ziemie zachodnie i północne Polski* /s.53-84/; *Przebieg osadnictwa ludności ukraińskiej na ziemiach zachodnich i północnych Polski* /s.85-129/). Autor przekonująco porusza różne problemy, rozwiązanec których znajduje dobre oparcie w źródłach archiwalnych,¹ właściwych spostrzeżeniach i wnioskach. Ogólna liczba deportowanych wyniosła 150 tys. osób, których skazano na totalne wysiedlenie z Łemkowszczyzny, Bieszczadów,

Chelmszczyzny i Podlasia, które objęło obszar ponad 19 500 km². Trzeba dodać, że naród ukraiński, tak jak i polski, poniósł w okresie drugiej wojny światowej – w bezpośredniej walce dwóch totalitarnych systemów – nadzwyczaj wielkie straty w ludziach. Dlatego tak tragicznym wydaje się fakt, który miał miejsce już w okresie pokoju, właśnie od 28 kwietnia do 12 sierpnia 1947 r., kiedy w imieniu władz państwowych układ komunistyczny zdecydował o przeprowadzeniu karalnej akcji „Wisła” z oczywistym zadaniem – całkowicie wykorzystać naród ukraiński ze swego naturalnego środowiska. Taka zasada polityki narodowościowej, która powszechnie była praktykowana w warunkach reżimu stalinowskiego, oznaczała planowe i pełne zlikwidowanie kwestii ukraińskiej w Polsce. O tym dokładnie pisze Roman Drozd, podtrzymując wnioski: E. Misily, W. Mokrego, S. Zabrowarnego, M. Czecha, M. Siwickiego, B. Huka i innych polskich autorów badanej problematyki. Jednak autor recenzowanej monografii nie tylko przedstawia same dokumenty (sprawozdania, telefonogramy, doniesienia, raporty, dane statystyczne itp.), ale również obiektywnie je analizuje, gruntownie wyświetla perspektywę „planu ewakuacji”, którego główna myśl została zawarta w protokole nr 3 z posiedzenia Biura Politycznego KC PPR z 29 marca 1947 r. *„W ramach akcji represyjnej wobec ludności ukraińskiej postanowiono: w szybkim tempie przesiedlić Ukraińców i rodziny mieszane na tereny odzyskane (przede wszystkim Prusy płn.), nie tworząc zwartych grup i nie bliżej niż 100 km od granicy.”*³

Realizacji wspomnianej akcji represyjnej autor poświęcił rozdział piąty – *Materialne warunki życia przesiedleńców ukraińskich na ziemiach zachodnich i północnych Polski /s.131-159/*. Tutaj, jak i w poprzednich rozdziałach pracy, podano wiele cyfr, danych procentowych, nazw dawnych rodzinnych stron, a także wymieniono wioski i miasteczka na ziemiach zachodnich i północnych Polski, w których zostali osiedleni Ukraińcy. To miało spowodować nie tylko pełną likwidację życia społeczno-kulturalnego Ukraińców, pamiętek ich duchowości, nagromadzonego dobytku, ale także przyczynić się do pełnej asymilacji społeczności ukraińskiej na terytorium Polski. I rzeczywiście, karalne działania władz komunistycznych pod przewodnictwem „Wiesława” (W. Gomułka) i „Tomasza” (B. Bierut) doprowadziły na przykład do ruiny Cerkwi (grekokatolickiej i po części prawosławnej) – jednej z najważniejszych twierdz oporu narodu. Z życia społeczności ukraiń-

skiej wyłączono faktycznie 100% kościołów (cerkwi). Do tego znikły z powierzchni ziemi dziesiątki etniczne ukraińskich osad razem z materialną i duchową kulturą, cmentarzami, pamiątkami historycznymi itp. Tym sposobem, jak udowadnia Roman Drozd, został świadomie rozrywany łańcuch pokoleniowego doświadczenia Ukraińców we wszystkich ich dziedzinach życia, o ile jeszcze karalna dynamika w ramach akcji „Wisła” spowodowała dalsze niezbadane warunki *inhibicji* (łac. *inhibus* – hamowanie rozwoju), w ewolucji organizmu narodu w jego naturalnym środowisku – terytorialnym, historycznym, religijnym, językowym, itp. Dlatego zgadzam się z ogólnym wnioskiem Romana Drozda, że mimo przeprowadzenia całkowitego wysiedlenia narodu ukraińskiego, w tym także małżeństw mieszanych, problem obecności mniejszości ukraińskiej w Polsce nie został rozwiązany w totalnych założeniach jakie zakładała akcja „Wisła”.

Na koniec warto dodać, że Roman Drozd nie omija tzw. „punktów zapalnych”, kiedy prowadzi rozważania o stosunkach polsko-ukraińskich, a zwłaszcza o sytuacjach konfliktowych. Do tego, jego naukowe poszukiwania są nacechowane pozytywną energią, tolerancją w rozumieniu konkretnych faktów oraz złożoności wydarzeń. Jednak niektóre fragmenty recenzowanej pracy wymagają szerszego naświetlenia. W pierwszych trzech rozdziałach należało więcej miejsca poświęcić omówieniu stosunku miejskiej ludności polskiej do deportacji Ukraińców, a także propagandowej działalności władz komunistycznych, która to spotęgowała niechęć większości Polaków do Ukraińców, nawet tych którzy nigdy nie mieli z nimi styczności. Szerszego naświetlenia wymagała także (w rozdziale piątym) charakterystyka deportowanych Ukraińców, a zwłaszcza wzajemne przenikanie wśród nich zwyczajów i obyczajów wynikających z kultur regionalnych (np. Bojków i Łemków). Praca zyskałaby także na wartości, gdyby jej autor umieścił cenne tablice bezpośrednio w tekście, a nie w załącznikach oraz sporządził indeks osobowy oraz nazw geograficznych. Podkreślamy jednak, że powyższe uwagi i sugestie nie obniżają wysokiej oceny na jaką zasługuje monografia Romana Drozda, która stanowi znaczny wkład w rzetelnym wyświetleniu jakże często dramatycznych stosunków polsko-ukraińskich.

Przypisy

1. I. Franko, *Zibrannja tvoriv u pjadesiat tomach*, T.39, Kyjiw 1983, s.256.
2. Zwłaszcza publikacje E. Prusa, W. Poliszczuka, A. Baty.
3. Akcja „Wisła”. Dokumenty. Opr. E. Misilo, Warszawa 1993, s. 65.

Mykoła Zymomria
BWSH Koszalin

„Marsz, marsz Dąbrowski, do Polski z ziemi włoskiej”.

Idea legionowa w polskiej myśli wojskowej i politycznej doby porozbiorowej (w latach 1797-1918).

W dniu 21 maja 1997 r. w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Słupsku odbyła się Międzyuczelniana Studencka Sesja Naukowa pt.: *„Marsz, marsz Dąbrowski, do Polski z ziemi włoskiej”. Idea legionowa w polskiej myśli wojskowej i politycznej doby porozbiorowej (w latach 1797-1918)*. Inspiracją do zorganizowania sesji stała się przypadająca w tymże roku dwusetna rocznica powstania Hymnu Narodowego i związane z tym faktem narodziny Legionów Dąbrowskiego we Włoszech. Oba wydarzenia stały się punktem wyjścia do analizy wysiłków podejmowanych przez Polaków poza granicami kraju dla wskrzeszenia państwa polskiego w drodze walki zbrojnej.

Uroczystego otwarcia sesji dokonał JM Rektor Prof. dr hab. Zdzisław Bogucki. W pierwszej części sesji udział wzięli, jako słuchacze, pracownicy naukowcy Instytutu Historii WSP w Słupsku. W sumie wygłoszono 9 referatów obejmujących cały okres utraty niepodległości przez państwo polskie.

Pierwszy referat w bezpośredni sposób nawiązywał do Hymnu Narodowego - *„Mazurek Dąbrowskiego” i epoka legionowa w świadomości uczniów szkół średnich i podstawowych Słupska*, przygotowany przez Joannę Porzegę, Daniela Łukaszewicza i Tomasza